



Sygn. akt IV CK 367/05

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 maja 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Kazimierz Zawada

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa K. G.
przeciwko Skarbowi Państwa - Centrum [...]
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 18 maja 2006 r.,
kasacji powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 27 stycznia 2005 r.,

oddala kasację.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2005 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda K. G. od wyroku Sądu Okręgowego w T., którym oddalono jego powództwo przeciwko Skarbowi Państwa – Centrum [...] o zadośćuczynienie w kwocie 100 tysięcy zł.

Rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących podstawach.

Powód, jako podchorąży w Wyższej Oficerskiej Szkole Wojsk [...], doznał urazu słuchu podczas obserwowania w dniu 16 maja 1970 r., w ramach zajęć bojowych, strzelania z armat na poligonie. Bezpośrednio po wypadku nie słyszał nic przez 18 dni, był intensywnie leczony. Pozostałością urazu były gwizdy w uszach, które odczuwał po ćwiczeniach związanych ze strzelaniem. Powód odszedł z wojska w 1990 r. W 1995 r. powód zaczął odczuwać ograniczenie słuchu w obojgu uszach. W 2001 r. został sporządzony protokół powypadkowy, jednak odmówiono powodowi wypłaty odszkodowania.

W ocenie Sądu, roszczenie o zadośćuczynienie z tytułu pogorszenia słuchu, uległo przedawnieniu z upływem 3-letniego terminu przewidzianego w art. 442 § 1 zd. 1 k.c., a więc w dniu 16 maja 1973 r. Sąd przyjął bowiem, że powód dowiedział się o powstaniu szkody w dniu zdarzenia, które ją wywołało, a więc w dniu wypadku. Jako podstawę takiej oceny Sąd przytoczył, że skoro utrata słuchu na 18 dni nastąpiła w trakcie ćwiczeń, nie można przypuszczać, by powód nie miał świadomości doznania istotnej szkody w tym momencie, tym bardziej, że także później odczuwał dolegliwości (gwizdy w uszach podczas ćwiczeń strzeleckich); ponadto, według Sądu, musiała istnieć dokumentacja lekarska świadcząca o istnieniu urazu. W ocenie Sądu, niesporządzenie protokołu powypadkowego i brak orzeczenia lekarskiego nie są okolicznościami wpływającymi na stan świadomości powoda co do faktu powstania szkody. Sąd wskazał nadto, że nawet gdyby przyjąć, że roszczenie nie przedawniło się „w oparciu o normę art. 442 § 1 zd. 1 k.c.”, to z całą pewnością przedawniło się na podstawie art. 442 § 1 zd. 2 k.c., skoro zdarzeniem wywołującym szkodę był wypadek z dnia 16 maja 1970 r.

Odnosząc się do zarzutu powoda, że – w wypadku stwierdzenia przedawnienia – powołanie się na nie przez pozwanego byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, Sąd Apelacyjny stwierdził, że z uwagi na wyjątkowy charakter art. 5 k.c., mógłby on być zastosowany tylko wtedy gdy skorzystanie z zarzutu przedawnienia wiązałoby się z nieodwracalną i „w sposób oczywisty nieuzasadnioną szkodą dla interesu osoby”, przeciwko której go podniesiono. Jednocześnie, w ocenie Sądu, dla uznania skorzystania z zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa istotne są jedynie elementy dotyczące zachowania dłużnika, jeśli byłoby naganne. Ta jedynie okoliczność, a nie rozmiar szkody, trwałe skutki, czy inne okoliczności dotyczące poszkodowanego, decydują o zastosowaniu klauzuli generalnej z art. 5 k.c.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego powód oparł na podstawie naruszenia prawa materialnego przez niezastosowanie art. 445 k.c. wskutek błędnego przyjęcia w oparciu o art. 442 § 1 k.c., że 10-letni termin przedawnienia, o którym mowa w zdaniu 2. tego artykułu, należy bezwzględnie liczyć od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę, także w sytuacji, gdy szkoda wyrządzona czynem niedozwolonym ujawniła się po wielu latach oraz przez błędną wykładnię art. 5 k.c., polegającą na zanegowaniu istnienia szczególnych okoliczności uzasadniających uznanie podniesienia zarzutu przedawnienia za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Skarżący powołał także podstawę naruszenia przepisów postępowania – art. 233 § 1 i 322 k.p.c. przez całkowicie dowolne przyjęcie tożsamości momentu zdarzenia wyrządzającego szkodę i momentu powzięcia o niej wiadomości.

Powołując te podstawy, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 100 tysięcy zł ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trzeba przyznać skarżącemu rację, że Sąd Apelacyjny bez wszechstronnego rozważenia dowodów oraz w niezgodzie z zasadami doświadczenia, przyjął za oczywiste, że powód już w dniu wypadku powziął

wiadomość o szkodzie. Sąd pominął bowiem, że po ustąpieniu zaniku słuchu po 18. dniach, powód jako jedyną dolegliwość odczuwał gwizdy w uszach podczas strzelania. Uszczerbek w postaci istotnego ograniczenia słyszenia w obu uszach, ujawnił się – jak ustalono – po 25. latach od wypadku. Dowolna, a w każdym razie pozbawiona dostatecznego uzasadnienia, jest teza Sądu, że szkoda była objęta świadomością powoda, i w konsekwencji przyjęcie, że roszczenie przedawniło się na podstawie art. 442 § 1 zd.1 k.c., a więc w dniu 16 maja 1973 r.

Ostatecznie jednak kwestia ta nie ma znaczenia istotnego dla rozstrzygnięcia, skoro roszczenie powoda i tak uległo przedawnieniu, z tym tylko, że – stosownie do art. 442 § 1 zd. 2 k.c. – po upływie 10 lat od wypadku, czyli w dniu 16 maja 1980 r. Upływ czasu od momentu przedawnienia roszczenia do wystąpienia z powództwem (grudzień 2002 r.) jest także i w tym wypadku bardzo znaczny, wynosi bowiem ponad 20 lat, co oznacza, że ustalenie daty przedawnienia na późniejszą chwilę, pozostaje bez wpływu na znaczenie tej okoliczności przy rozważaniu możliwości nieuwzględnienia przedawnienia w oparciu o art. 5 k.c.

Jak wskazano, roszczenie powoda przedawniło się po upływie 10 lat od zdarzenia wyrządzającego szkodę, a więc od wypadku z dnia 16 maja 1970 r. Wątpliwości na tle wykładni art. 442 § 1 zdanie 2 k.c. zostały rozstrzygnięte w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05 (dotychczas niepublikowanej), zgodnie z którą roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym kasację w pełni podziela argumentację prawną, zawartą w uzasadnieniu tej uchwały.

W rozważanej kwestii stanowisko Sądu było zatem prawidłowe, co kazało uznać kasacyjny zarzut naruszenia art. 442 § 1 zd. 2 k.c. za bezpodstawny.

W tej sytuacji rozważenia wymagał jedynie zarzut naruszenia art. 5 k.c. przez odmowę uznania przez Sąd, że powołanie się przez pozwanego na przedawnienie roszczenia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W tej mierze uzasadnione są tylko te zarzuty skarżącego, które kwestionują stanowisko Sądu, że z tego punktu widzenia istotne są jedynie elementy dotyczące zachowania dłużnika, natomiast obojętne pozostają okoliczności dotyczące poszkodowanego, takie jak rodzaj, rozmiar i skutki szkody. W orzecznictwie przyjmuje się bowiem obecnie, że przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa uwzględniać należy wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie poszkodowanego, a możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze musi być wiązana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnieniu wcześniejszego dochodzenia roszczeń przez poszkodowanego.

Jednocześnie jednak, dopuszczenie stosowania art. 5 k.c. jako obrony przeciwko zarzutowi przedawnienia jest z zasady wyjątkowe i pozostaje uzależnione od wykazania okoliczności mających taki charakter. W tym zakresie zgodzić się należy z oceną Sądu, że powód takich szczególnych, nadzwyczajnych okoliczności nie wykazał. W istocie brak jest podstaw, aby – nie negując uszczerbku zdrowia i związanych z nim dolegliwości i ograniczeń - tak zakwalifikować pogorszenie się słuchu, wymagające używania aparatu słuchowego

Co prawda, jak podnosi skarżący, w orzecznictwie przyjmuje się, że powstanie szkody jako następstwo wypadku przy pracy (a więc w sytuacji wykazującej pewne podobieństwo do okoliczności wypadku powoda) może przemawiać za dopuszczalnością obrony przed zarzutem przedawnienia w oparciu o art. 5 k.c., jednak i w takiej sytuacji jest to tylko jedna z okoliczności branych pod uwagę, nie zwalniająca od wykazania wyjątkowego charakteru danego przypadku (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1995 r., II PRN 6/95, OSNP 1996/4/61 i z dnia 6 marca 1996 r., II PRN 3/96, OSNP 1996/18/246).

Niezależnie od tego, co powiedziano, w sprawie niniejszej występuje okoliczność, która stanowi zasadniczą przeszkodę do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia z powołaniem się na art. 5 k.c., a jest nią rozmiar opóźnienia.

Dopuszczenie zastosowania art. 5 k.c. w obronie przed przedawnieniem przewidzianym w art. 442 § 1 zd. 2 k.c. jest uzasadniane tym, że okres 10-letni

liczony od momentu zdarzenia wyrządzającego szkodę jest zbyt krótki i często niewystarczający do tego, by ujawniły się wszystkie ujemne następstwa czynu niedozwolonego, zwłaszcza w zakresie szkód na osobie. Za właściwy uznaje się najczęściej okres przedawnienia dwudziestoletni (taki obowiązywał pod rządem kodeksu zobowiązań), w nielicznych wypadkach – już niewątpliwie jako maksymalny – trzydziestoletni. Obowiązywanie tak wydłużonego okresu przedawnienia eliminowałoby potrzebę, a nawet dopuszczalność, zwalczania skutków przedawnienia w oparciu o art. 5 k.c.

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy roszczenie uległoby przedawnieniu nawet przy najdłuższym rozważanym – trzydziestoletnim – okresie przedawnienia, bowiem powód wystąpił z powództwem po upływie 32 lat od zdarzenia wyrządzającego szkodę (przy obowiązującym 10-letnim terminie, opóźnienie wynosi 22 lata). Nieuwzględnienie w takiej sytuacji przedawnienia roszczenia byłoby nie tylko pozbawione uzasadnienia, które leży u podstaw stosowania art. 5 k.c. jako obrony przed skutkami przedawnienia. Stanowiłoby podważenie zasad, które przyświecają idei instytucji przedawnienia roszczeń majątkowych, nieodzownej dla zapewnienia stabilizacji i pewności w stosunkach społecznych.

Jak wcześniej wskazano, kolizję wartości polegającej na pewności stosunków prawnych, chronionej instytucją przedawnienia, oraz wartości, jaką stanowi prawo pokrzywdzonego do uzyskania ochrony naruszonego dobra, można w wyjątkowych wypadkach rozwiązywać przy pomocy klauzuli zawartej w art. 5 k.c. W niniejszej sprawie nie zostały wykazane okoliczności tak wyjątkowe i szczególne, by mogły uzasadniać zastosowanie art. 5 k.c. w obronie przez zarzutem przedawnienia roszczenia, którego źródłem było zdarzenie sprzed ponad trzydziestu lat.

Z omówionych względów Sąd Najwyższy uznał kasację za pozbawioną usprawiedliwionych podstaw i orzekł o jej oddaleniu, na podstawie art. 393¹² k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 6 lutego 2005 r.